

6 kadencja, 38 posiedzenie, 2 dzień (19-03-2009)

**17 punkt porządku dziennego:
Informacja bieżąca.**

Posel Adam Gawęda:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pani Minister! Dzisiaj na wniosek Platformy Obywatelskiej debatujemy nad programem "Ratujemy polskie szpitale" i słyszymy z ust posłów i pani minister, że nie jest rozwiązaniem podnoszenie składki na Narodowy Fundusz Zdrowia i dokładanie pieniędzy do niesprawnego systemu. A co ministerstwo ostatnio zrobiło, żeby ten system uszczelnić? Czyżby jedynym antidotum na wszelkie zło była jedynie słuszna droga zmierzająca do prywatyzacji i komercjalizacji? Dlaczego próbujecie odwrócić uwagę od właściwego problemu? Czyżby wynikało to z braku dobrego pomysłu i koncepcji poprawy sytuacji publicznych szpitali? Dlaczego Ministerstwo Zdrowia nie przedstawia sposobów rozwiązania podstawowych kwestii? Przytoczę tutaj przykład prowadzenia koniecznych badań przez POZ-y i szpitale. Obecnie często się zdarza, że zakłady opieki zdrowotnej, zamiast przeprowadzić specjalistyczne badania, kierują pacjentów do szpitali, przenosząc ciężar kosztu badań na szpitale, bo oczywiście ze swych skromnych środków nie są w stanie zapewnić właściwego poziomu badań.

W jaki sposób Ministerstwo Zdrowia chce zapewnić właściwy poziom leczenia i prowadzenia zabiegów operacyjnych przy braku podnoszenia stopniowo, np. corocznie, poziomu składki na Narodowy Fundusz Zdrowia? Czyżby miał nastąpić kolejny cud?

Jak zamierza pani minister utrzymać właściwą obsadę białego personelu? Szczególnie mówię tu o lekarzach specjalistach, internistach. W zakładach opieki zdrowotnej już dzisiaj słyszymy, że brakuje wysoko wykwalifikowanych lekarzy. Czy na to również usłyszymy jedynie słuszną odpowiedź pani minister: prywatyzacja i komercjalizacja to jedyna słuszna droga? (Dzwonek)

Bardzo proszę o rozważenie naszych uwag, bo kierowanie resortem zdrowia to nie to samo co udział w proteście "białego miasteczka". Dziękuję bardzo.